

Sygn. akt VII U 743/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Iwona Wiśniewska

Protokolant: stażysta Karolina Wesołowska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy W. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o zasiłek chorobowy

na skutek odwołania W. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 19 lipca 2017 r. nr (...)

zmienia zaskarżona decyzję w ten sposób, że odwołujący nie jest zobowiązany do zwrotu zasiłku chorobowego pobranego za okres od 11 października 2015 r. do 9 listopada 2015 r. z funduszu chorobowego z odsetkami.

SSR Iwona Wiśniewska

Sygn. akt VII U 743/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał W. J. do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 1.350,36 zł. W uzasadnieniu organ podał, że ubezpieczony zwolnienie lekarskie na okres od 7 października do 9 listopada 2015 r. wykorzystał niezgodnie z celem, bowiem 25 października 2015 r. pełnił obowiązki operatora obwodowej komisji wyborczej podczas wyborów do Sejmu i Senatu RP, na podstawie umowy zlecenia w Urzędzie Miejskim w W., przez co wypłacony zasiłek chorobowy jest świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi z odsetkami.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony wskazując, że decyzja jest niesprawiedliwa i krzywdząca z uwagi na szczególny charakter sprawy. Ponadto ubezpieczony wskazał, że został wprowadzony w błąd przez Urząd Miasta w W., który poinformował go, że na zwolnieniu lekarskim można pracować jeden dzień na umowie zlecenia. Ponadto ubezpieczony podał, że ma ciężką sytuację finansową i zły stan zdrowia.

W odpowiedzi na odwołanie organ wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił, co następuje:

Ubezpieczony w dniu 9 października 2015 r. otrzymał zwolnienie lekarskie, zgodnie z którym był niezdolny do pracy od 7 października do 9 listopada 2015 r. Ubezpieczony za okres od 7 do 31 października 2015 r. otrzymał zasiłek chorobowy w kwocie 986,59 zł, a za okres od 1 do 9 listopada 2015 r., zasiłek w kwocie 362,43 zł. Poprzednio ubezpieczony przebywał nieprzerwanie na zasiłku chorobowym od stycznia 2015 r. z uwagi na zdiagnozowaną chorobę Parkinsona. Jednocześnie ubezpieczony wystąpił do ZUS o przyznanie emerytury, której mu odmówiono. Ubezpieczony odwołał się do Sądu, który wyrokiem z 25 listopada 2015 r., sygn. akt VI U 69/15, przyznał mu emeryturę od 9 maja 2015 r. Przed przyznaniem emerytury ubezpieczony pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy od 20 listopada 2005 r. do 31 października 2016 r. Wypłatę emerytury rozpoczęto od 1 stycznia 2016 r.

Dowód: zaświadczenie lek. (...) z 9.10.2015 r., pismo (...) - (...) z 7.06.2017 r. – akta organu; pismo ZUS z 3.10.2017 r. – k. 15, wyrok SO w Bydgoszczy z 25.11.2015 r., sygn. akt VI U 69/15 wraz z uzasadnieniem – k. 20-26 akt sprawy.

W dniu 25 maja 2015 r. ubezpieczony zasiadał w obwodowej komisji wyborczej w W., która mieściła się w szpitalu. Ubezpieczony pełnił funkcję operatora – obsługa informatyczna na podstawie umowy zlecenia zawartej z Urzędem Miasta w W.. Rola ubezpieczonego sprowadzała się do podliczenia i wysłania cyfrowego meldunku z przebiegu wyborów i oddanych głosów. Ubezpieczony zgodził się na udział w komisji z uwagi na stanowisko (...), iż pełni on będzie funkcję społeczną, a nadto nie stoi to w sprzeczności z wystawionym zaświadczeniem lekarskim. Zapewnienia ze strony pracowników UM w W. przekonały ubezpieczonego do podpisania umowy zlecenia. W dniu wyborów praca ubezpieczonego sprowadzała się faktycznie do wysłania elektronicznego raportu, co zajęło mu ok. 30 min. Za wykonaną pracę ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie netto w kwocie ok. 70 zł.

Dowód: zeznania ubezpieczonego – k. 9-10 akt sprawy.

Z tytułu umowy zlecenia Urząd Miejski w W. zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczenia zdrowotnego w dniu 23 października 2015 r. a wyrejestrował w dniu 26 października 2015 r.

Dowód: pismo ZUS z 13.06.2017 r., zawiadomienie z 25.05.2017 r., pismo z 6.06.2017 r., – akta organu.

Ubezpieczony cierpi na chorobę Parkinsona. Jednakże wykonanie umowy zlecenia w dniu 25 października 2015 r. nie spowolniło ani nie utrudniło procesu leczenia odwołującego. Choroba Parkinsona jest chorobą przewlekłą, charakteryzuje się głównie wzmożeniem napięcia mięśniowego o typie pozapiramidowym, ruchami mimowolnymi kończyn, tzw. drżeniem spoczynkowym oraz spowolnieniem ruchowym. Ubezpieczony pozostawał pod stałą opieką neurologiczną i okresowo był poddawany interwencjom neurochirurgicznym. Tolerancja leczenia była dobra, przebieg terapii bez powikłań.

Dowód: opinia sądowo-lek. biegłego neurologa z 20.02.2018 r. – k. 50-51 akt sprawy; dokumentacja medyczna.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu, dokumentacji medycznej oraz opinii sądowo-lekarskiej biegłego. W przedmiotowej sprawie nie było sporu, co do ustaleń stanu faktycznego, za wyjątkiem kwestii dotyczącej oceny stanu zdrowia odwołującego i tego jaki wpływ miały wykonywane przez niego czynności w dniu 25 października 2015 r., kiedy to pełnił funkcję operatora komisji wyborczej, wobec czego Sąd musiał zasięgnąć opinii biegłego, który dysponuje wiedzą specjalistyczną z zakresu medycyny. Ponadto kwestia sporną było ustalenie czy zachowanie ubezpieczonego wypełniało hipotezę art. 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Biegły neurolog stwierdził, że ubezpieczony cierpi na chorobę Parkinsona, jednakże wykonanie umowy zlecenia w dniu 25 października 2015 r. nie spowolniło ani nie utrudniło procesu leczenia odwołującego. Biegły wskazał bowiem, że choroba Parkinsona jest chorobą przewlekłą, charakteryzującą się głównie wzmożeniem napięcia mięśniowego

o typie pozapiramidowym, ruchami mimowolnymi kończyn, tzw. drżeniem spoczynkowym oraz spowolnieniem ruchowym. Ubezpieczony pozostawał pod stałą opieką neurologiczną i okresowo był poddawany interwencjom neurochirurgicznym. Tolerancja leczenia była dobra, przebieg terapii bez powikłań (k. 50-51).

Zastrzeżenia do opinii wniósł organ wskazując, iż w ocenie Głównego Lekarza Orzecznika ZUS na podstawie informacji medycznych nie można jednoznacznie orzec w kwestii wpływu zachowania ubezpieczonego na pogorszenie stanu jego zdrowia. Jednocześnie organ wskazał, że powyższe nie wyklucza zarzutu z art. 17 ustawy.

Sąd nie uwzględnił powyższych zastrzeżeń, bowiem były pozbawione jakichkolwiek argumentów merytorycznych, a jedynie wyrażono odmienną ocenę wpływu pracy na stan zdrowia ubezpieczonego. Ponadto zastrzeżenia do opinii wykazują wyłącznie subiektywne niezadowolenie z wniosków opinii.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, a odrębny charakter postępowania nie wyłącza zasady kontrydiktoryjności w tych sprawach, w tym ciężaru dowodzenia swych twierdzeń przez ubezpieczonego i pozwany organ (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07). Dowód z opinii biegłych podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc, na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Biorąc pod uwagę przedstawione kryteria należy stwierdzić, że przeprowadzony dowód z opinii biegłego jest w pełni przydatny dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Biegły wydał opinię po gruntownej analizie akt sprawy, uwzględniając całą dostępną dokumentację lekarską, jak również na podstawie badania ubezpieczonego. Wnioski opinii omówiono szeroko, sformułowane zostały one w sposób jasny i precyzyjny, a ich końcowe stanowisko zostało szczegółowo, przekonująco i logicznie uzasadnione. Przedstawione konkluzje są kategoryczne, a ich uzasadnienie przedstawione zostało w sposób przystępny i zrozumiały. Powołany w sprawie biegły jest doświadczonym specjalistą z dziedziny medycyny, która odpowiadała schorzeniom ubezpieczonego, a poziom jego wiedzy i sposób umotywowania orzeczenia powoduje, iż Sąd uznaje przeprowadzoną w sprawie opinię za trafną w pełni.

Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sąd może oceniać opinię biegłego jedynie pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (tak wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90). Dodatkowo Sąd wskazuje, że jak to zostało wyjaśnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., (II CR 817/73), do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 kpc. Jeżeli Sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu (vide wyroki SN z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99). Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii.

Sąd zważył, iż dowody zgromadzone w sprawie były spójne i konkretne, dlatego Sąd dał im wiarę w całości. Ponadto żadna ze stron nie zakwestionowała autentyczności środków dowodowych w postaci zgromadzonych dokumentów. Zeznania odwołującego Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ są szczerze, jasne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd oceniając materiał dowodowy kierował się zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym.

W oparciu o opinię biegłego Sąd uznał, iż wykonywane czynności operatora informatycznego komisji wyborczej w dniu 25 października 2015 r. nie przyczyniło się do progresji choroby odwołującego, jak również nie spowolniło ani nie utrudniło procesu leczenia. Pozostało zatem zbadać czy wykonywane czynności w świetle prawa, w tym poglądów doktryny i judykatury, mogą być uznawane za pracę zarobkową lub wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia lekarskiego.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż organ rentowy nie wykazał, aby skutecznie pouczył ubezpieczonego o niemożności podejmowania jakiegokolwiek pracy zarobkowej w czasie pobierania zasiłku chorobowego, do czego ZUS był zobowiązany jako organ administracji publicznej. W związku z powyższym organ rentowy nie może własnego zaniedbania interpretować na niekorzyść ubezpieczonego. Po drugie należy wskazać, że ubezpieczony jest osobą poważnie chorą, która została wprowadzona w błąd przez urzędników Urzędu Miasta W., którzy zapewniali go, iż może zawrzeć umowę zlecenia na jeden dzień na potrzeby pracy w komisji wyborczej, jako operator informatyczny. Podkreślenia przy tym wymaga, iż faktycznie operator informatyczny nie pełni żadnej stałej funkcji w komisjach wyborczych, nie urzęduje z członkami komisji przez cały czas otwarcia lokali wyborczych a jedynie przychodzi po zakończeniu głosowania, aby wysłać drogą elektroniczną raport wyborczy. Wobec powyższego, przy znajomości systemu, realne jest, aby ubezpieczony wykonał zleczone przez UM czynności w ciągu 30 minut.

Reasumując z zebranego materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony nie został właściwie pouczony przez ZUS, został wprowadzony w błąd przez UM, a nadto zakres jego wykonanej pracy sprowadza się do jednorazowej, incydentalnej czynności trwającej około pół godziny. Gdyby taką czynność, jak włączenie komputera, wpisanie wcześniej zebranych cyfr w odpowiednie rubryki i wysłanie pisma drogą elektroniczną, np. e-mailem lub przez platformę informatyczną, były zakazane i należało je rozpatrywać w kontekście wykonywania zakazanej pracy lub czynności sprzecznych z celem zwolnienia lekarskiego to doszłoby do absurdu, iż korzystanie z komputera byłoby zakazane w okresie niezdolności do pracy, tak samo jak korzystanie z internetowego portalu ZUS.

W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko judykatury, które poza powyższymi wskazuje także na aspekt społeczny takiego rodzaju prac. W wyroku z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. II UK 171/15, Sad Najwyższy wskazał, iż działalność uzasadniona potrzebą środowiskową, społeczną czy publiczną, za którą otrzymuje się wynagrodzenie w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, nie jest pracą zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 372, ze zm.). Podobne stanowisko zajął m.in. Sad Okręgowy w Ostrołęce w wyroku z 29 czerwca 2015 r., sygn. akt III Ua 9/15, wskazując, iż wykonywanie zadań członka komisji wyborczej nie może być w żaden sposób utożsamiane z zarobkowaniem. Funkcja ta ma charakter działalności społecznej, obywatelskiej wykonywanej dla dobra społeczności, wyborców organów władz. Aktywność członka komisji wyborczej nie może być w jakikolwiek sposób uznana jako praca. Wynagrodzenie za tę aktywność ma charakter ekwiwalentu za koszty dojazdu na czynności związane z przeprowadzaniem głosowania i ustalaniem jego wyników, koszty utraconego zarobku, straconego czasu. Nie ma jednakże wartości wymiernej w odniesieniu do wykonywanych przez taką osobę czynności. Dieta taka stanowi jedynie swoistą formę rekompensaty kosztów, jakie często może ponieść członek komisji, aby wypełnić ciężące na nim zadania, obowiązki. Per analogiam należy powyższe rozważania przenieść na grunt niniejszej sprawy, gdyż mimo, że W. J. nie był członkiem komisji wyborczej, to jednak był jej operatorem, człowiekiem wykonującym konkretną funkcję w procesie przesyłania wyników wyborów, zatem jego rola także była związana z zapewnieniem sprawności przebiegu wyborów, przesyłania wyników, wspomagania komisji w czynnościach informatycznych, ponadto jego wkład również należy oceniać jako pełnienie funkcji godnej społecznej aprobaty. Rolę jaką pełnią operatorzy informatyczny przy wyborach, które odbywają się obecnie z coraz większym udziałem komputerów i Internetu, należy definiować przez pryzmat członków komisji wyborczej, a nie przez pryzmat informatyka zatrudnionego do obsługi komputerowej lokalu.

Przechodząc do rozważań prawnych wskazać należy, że art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej stanowi, że ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracą zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. Wykładnia art. 17 ustawy zasiłkowej musi uwzględniać w pierwszej kolejności funkcje zasiłku chorobowego. Według przeważającego w doktrynie i judykaturze poglądu przyjmuje się, że zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest kompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu (inaczej: rekompensata zarobku) wskutek wystąpienia u niego czasowej, przejściowej niezdolności do zarobkowania. De lege lata utratę prawa do zasiłku powodują: wykonywanie każdej pracy zarobkowej oraz wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, co pozwala na interpretowanie tego przepisu w taki sposób, że wykonywanie czynności mogących

przedłużyć okres niezdolności do pracy jest zawsze wykorzystywaniem zwolnienia niezgodnie z jego celem. Celem zwolnienia od pracy jest zaś odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05). Odnośnie pojęcia "pracy zarobkowej" należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że praca zarobkowa w rozumieniu art. 17 ust. 1 omawianej ustawy nie musi być wykonywana w pełnym wymiarze, jako że tę negatywną przesłankę odnosi się do niezdolnego do pracy i pełny wymiar czasu pracy mógłby w ogóle podważać zasadność orzeczonej niezdolności do pracy (por. wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., II UK 10/07), a także, że nie chodzi w tym przypadku o odwołanie się do wykonywania pracy na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie chodzi więc w szczególności o wykonywanie pracy podporządkowanej, czy zależności służbowej, co jest charakterystyczne dla stosunku pracy. Jest to więc "praca" w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 1996 r., III AUr 388/96; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2000 r., II UKN 513/99). Praca powinna być świadczona osobiście, choć nie musi to być praca fizyczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 236/99). Odnosząc się do "zarobkowego" charakteru pracy w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zauważono, że przepisy bynajmniej nie wymagają, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Nie budzi jednak wątpliwości, że chodzi o "zarobek" jako świadczenie wzajemne za wykonanie określonej pracy.

Jak wynika z akt sprawy ubezpieczony w spornym okresie był operatorem informatycznym obwodowej komisji wyborczej nr 10 w W. na terenie szpitala. Nie można w tym przypadku mówić o pracy zarobkowej. Otrzymane wynagrodzenie spełniało raczej rolę diety. Funkcję ubezpieczonego należy odczytywać wyłącznie w kontekście pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich, nie znajduje natomiast uzasadnienia stanowisko organu, iż umowa zlecenia przesądza wszystko, w sytuacji, gdy ustawodawca zapewnienie operatora informatycznego komisji wyborczej ustalił inaczej niż powołanie komisji wyborczej. Innymi słowy, UM w W. musiał zawrzeć z ubezpieczonym umowę zlecenia, gdyż tylko w ten sposób mógł powołać obowiązkowego operatora dla komisji. Dodatkowo – jak wynika z opinii biegłego- wykonanie powyższego zlecenia nie utrudniło procesu powrotu zdolności odwołującego do pracy.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję ZUS z 19 lipca 2017 r., orzekając, że W. J. nie jest zobowiązany do zwrotu zasiłku chorobowego pobranego za okres od 11 października do 9 listopada 2015 r. z funduszu chorobowego z odsetkami.

SSR Iwona Wiśniewska